

GRÓDNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 186
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 107 Rok II.
GRODNO
niedziela 19 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stron 8-mi aspalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.



LYA de PUTTI

Dramat erotyczny
w 6 wielk. akt.

„Małwa”

w najnowszym obrazie
produkcji 1925 r.

W tym obrazie Lya de Putti zaimila
wszystkie swoje dotychczasowe
kreacje

Kino
Saturn

Drugi grzech śmiertelny

w rolach Alicę Terry
główn. R. Valentino

Motywy wyroku w sprawie teatralnej (dokończenie).

Dnia 6 stycznia pojawiły się w mieście afisze, wskazujące, że teatr miejski znajduje się pod zarządem pozwanej filji. W skardze na czynności komornika, wniesionej do tut. Sądu Okręgowego, a załączonej w odpisie do akt sprawy niniejszej, rzecznik pozwanej strony przyznał, że filja grodzieńska, objęła dn. 5. I. 1925 r. teatr w posiadanie, ale za stania się zezwoleniem Zarządu Głównego; natomiast na dzisiejszym posiedzeniu tenże rzecznik powołuje się na rzekome zezwolenie Magistratu. Okoliczność ta została na przewodzie sądowym zupełnie obalona. Jak wynika bowiem z powołanego protokołu Sędziego Pokoju II Okr. Prezydent m. Grodna, Edward Stępniewski zeznał, że Magistrat nie dawał artystom zezwolenia na przejęcie i na prowadzenie teatru i czekał rozstrzygnięcia niniejszego sporu w drodze sądowej, wyrażając, że nie przeszkadza się artystom w prowadzeniu przez nich teatru; zbadany wówczas świadek Samuel Ostrowski zeznał, że Magistrat nie stawiał artystom przeszkód do powrotu Skąpskiego do wyjaśnienia sprawy. Dopiero dn. 14 go stycznia b. r. Rada Miejska, przyjmując wniosek o rozwiązaniu stosunku prawnego z Skąpskim, postanawia wszcząć pertraktacje z Zespołem artystów, a dnia 28 lutego Rada Miejska poleca Magistratowi zawarcie umowy z Zespołem.

Okoliczności stwierdzone zostały na podstawie załączonych protokołów posiedzeń Rady Miejskiej. Z powyższego wynika, że dn. 6 go stycznia 1925 r. Magistrat nie miał żadnych stosunków prawnych z pozwaną filją i nie dawał jej żadnego zezwolenia na przejęcie teatru, samo-

zaś nieprzeszkadzanie nie może być uznane za równoznaczne z udzieleniem zezwolenia. Zarzut więc strony pozwanej został w ten sposób zupełnie obalony, a wobec wyświeślenia tej kwestji na mocy zeznań świadków Stępniewskiego i Ostrowskiego, oraz piśmiennych dokumentów, dalsze badanie tych samych świadków, oraz innych jest zupełnie zbędne.

Powyższe okoliczności stwierdza ją zupełnie niezbicie, że pozwana filja zamiast dochodzić swych pretensji w drodze sądowej, samowolnie i bez żadnej zgody Magistratu objęła sporny teatr w posiadanie, czem zakłóciła spokojne posiadanie Skąpskiego.

W końcu należy zauważyć, że pozwana filja, jako taka, uchwalila objęcie teatru, że filja ta istniała jako osoba prawna w myśl § 3 i 33 Statutu Związku Artystów Scen Polskich i że przypoznanie jej jako strony w sprawie niniejszej jest zupełnie słuszne; późniejsze zaś zarejestrowanie w Starostwie Grodzieńskim ma tylko znaczenie administracyjne i nie może w niczem wpłynąć na poprzedni charakter prawny filji, oraz jej działalności.

Biorąc pod uwagę całokształt wyżej ustalonych okoliczności i mając na względzie:

1) że na przewodzie sądowym zostało ustalone, iż Skąpski był posiadaczem teatru do dn. 5 stycznia 1925 r. i że w tym dniu pozwana filja samowolnie i bezprawnie objęła sporny teatr w posiadanie;

2) że w dniu 5 stycznia pozwana filja działała jako osoba trzecia i nie znajdowała się w żadnych stosunkach prawnych z Magistratem m. Grodna, jako zastępcą właściciela

Dyrekcja Spółdzielni Wojskowej O. K. III.

poleca uwadze sklepy Spółdzielni przy ul. Piłsudskiego
Nr 3, Dominikańskiej 1, Dominikańskiej 23, Bankowej 18,
Magistrackiej i Saperskiej zaopatrzone w bogaty asortyment towarów wyborowej jakości po cenach niższych od rynkowych.

la spornego teatru;

3) że każdy posiadacz, również i dzierżawca korzysta w myśl art. 531 T. X Zb. Praw Ros. oraz orzeczeń b. Sen. Ros. z ochrony posesoryjnej przeciwko samowoli osób trzecich, naruszających jego posiadanie;

4) że przeto powództwo niniejsze, obejmujące żądanie przywrócenia posiadania teatru zakłóconego przez pozwaną filję, podlega uwzględnieniu;

5) że natomiast nie zostało stwierdzone, by również pozwani w liczbie 25, jako poszczególne osoby, dopuścili się omawianego zakłócenia;

6) że w procesie posesoryjnym Sędzia przywraca tylko zakłócone posiadanie, natomiast nie stwierdza w wyroku prawa, na którym to posiadanie jest oparte;

7) że przeto powództwo w części obejmującej poszczególne pozwanych artystów, oraz stwierdzenie prawa powoda, podlega oddaleniu;

8) że prośba powoda o zaopatrzenie wyroku rygiorem tymczasowego wykonania nie może zdaniem Sędziego być uwzględniona.

Z powyższych zasad i na mocy art. 531 T. X. Zb. Pr. Ros., art.

73, 81, 129 i 138 U. P. C. oraz art. 30 i 31 przep. tvm. o kosztach sądowych Sędzia Pokoju

postanawia

1) Przywrócić Bronisławowi Skąpskiemu zakłócone przez Filję Grodzieńską Związku Artystów Scen Polskich w osobach Romana Urbanieckiego, Wojciecha Dąbrowskiego i Stanisława Zielińskiego posiadanie teatru miejskiego w Grodnie przy placu Teatralnym ze wszystkimi przynależnościami tego teatru, będącymi w posiadaniu powoda do dn. 5 stycznia 1925 r. odebrać ten teatr z przynależnościami z posiadania pozwanej filji osób ją reprezentujących z wyeksmitowaniem tej filji i oddać w posiadanie powoda;

2) Zasądzić od pozwanej Filji Grodzieńskiej Zw. Ar. Scen Polskich w osobach Urbanieckiego Dąbrowskiego i Zielińskiego 67 zł. 85 gr. kosztów sądowych i obrończych;

3) pozostałą część powództwa oddalić. Wyrok nieustalaczny.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony.

„Kiszmet“

(Przeznaczenia)

Umarł prosto z głodu. Był to biedny, chuderlawy, z dużą głową noworodek. Przyszedł na świat w dniu 1 kwietnia, przy pomocy znanego akuszerki D-ra G.Ana. W pierwszej chwili zdawało się, że będzie się chował na pociechę rodziny, miasta i kraju.

Kumoszka jednak, która przyjęła nieboraka, od razu nie wróżyła mu długiego żywota.

„Widzita jakie ma wytłupaste oczy“. „Wykapany ojciec“ rzekła „babka“ — ino mu złotego pokazać zara palce po niego wyciąga. „A leć to ma nikiej bania“.

„Sprytne to będzie od maleńkości, widzita jak mu ślipia latają“.

Uzależniony ojciec jeszcze przed porodem biegał po mieście, między swoich znajomych i znajomych swoich nieznajomych.

„Panie kapitanie — wiesz pan będę miał syna. Daj pan dwa złote na chrzestny“. Słowo dały urodziłem syna — nie masz mecenasa trochę drobnych na pierwsze potrzeby“.

I uszczęśliwiony ojciec miał znowu sposobność do przeżycia kilku dni na rachunek noworodka.

Postanowił dać mu przykładne wychowanie i wykirować go na literata. „Sam niewiele umiem, niech przynajmniej moje dziecko nie będzie durnowate“ — rzekł, gdy mu persadowano, że noworodek

choć ma dużą głowę nie przetrzyma „forsownej“ nauki.

„Niech przeżyje tylko cztery nymery...“ — te chciałem powiedzieć cztery tygodnie a znowu forsakapnie“ — tłumaczył tym, którzy mu krztałcenie daleka na literata odradzali.

I biegał na miasto nabierać gotówki na kształcenie dziecka, które w przyszłości miało wyrosnąć na znakomitego i mądrego krytyka.

A że to było po wojnie i wielu ludzi chodziło kontuzjowanych w głowę, więc się dawał nabierać i noworodek rósł na koszt publiczny, a ojciec jadł i pił na rachunek noworodka.

Bo cóż to znaczy głupie dwa złote wobec tych „wiadomości“ jakie reklamowany smarkacz da ludzkości, gdy podrośnie.

Ale po pierwszym tygodniu kuma, która opierała pieluszkę bachora, wyjmując go z wanny rzekła do szczęśliwego ojca:

„Niedługo on już i pociągnie, okropnie mu w głowie chlupie“.

„To widocznie dziedziczne? —“ — pomyślał ojciec i wdziawszy nowy garnitur, sprawiony na rachunek noworodka, pognał do doktora G. Ana, żeby mu ratował dziecko.

„Zapłać pan najprzód za poród“ — odrzekł spokojnie znakomity ginekolog. „a potem będziemy gadać o dalszych interesach“.

„Zapłać, zapłać, — pan tak mówi, jakby pan był Grabski, albo conajmniej Łuba — tu chodzi przecie o życie człowieka. Przedłoż mu pan żywot chociaż o dwa tygodnie“ — prosił jęczącym głosem zrozpaczony ojciec.

„A za dwa tygodnie pan znowu przyjdzie błagać o prolongatę. Ja nie jestem żaden mecenas od sztuki lub pejzaży, ani doktor od sportu.“

Mnie pan nie nabierz, mnie pan gadaj do ręki. Baras geld calen i będziemy znowu rodzić. A nie masz pan gotówki, daj pan co pod zastaw, może jakie klejnoty rodzinne. Mir ist ganc egal — żeby tylko było pokrycie na dług“.

Ojciec noworodka podrapał się niespokojnie w głowę, — w taką głowę trudno się bowiem drapać spokojnie — jak mówi Słonimski.

Mam — szepnął cichutko i ogładając się wokół, czy go nikt nie widzi wyciągał coś z kieszeni.

Doktor G. An spojrział bystro na brylowaty przedmiot.

„Co to jest?“ — spytał.

„Dosa is a burstym!“

Doktor rzucił się jak oparzony.

„Nie rób pan sobie ze mnie pośmiewajki. Kto się dziś bierze na takie klejnoty. Zastaw go pan w magistrackim lombardzie, a mnie pan przynieś gotówkę. A nie to idź pan do innego akuszerki“.

Nieszczęśliwy ojciec wyszedł od słynnego doktora kwaśny, jak oset siedmiu złodziei.

Głupie czasy, coraz trudniej żyć. Po kiego diabła mam dziecko, jeśli nie można już nawet dwóch złotych

wypompać dla niego od ludzi. Niech ginie głodową śmiercią“.

I do domu więcej nie wrócił.

A biedny noworodek umarł cichutko, bez szumnej reklamy, ku ogólnemu zadowoleniu publiczności tak cywilnej, jak i wojskowej.

Tylko w jednym z pism miejscowych ukazało się następujące żałobne ogłoszenie:

D. O. M.

Wiadomeczek Teatralski

Ukochany synek, urodzony dnia 1-go kwietnia 1925 roku, z matki z Primaaprilisów primo voto Naciągalskiej, a ojca Powszechnie Znanego, po krótkich, a ciężkich cierpieniach zmarł na świerzbę.

Strapiony ojciec, którego był ukochanym, choć nie jedynym sposobem naciągania ludzi, prosi życzliwych o podanie mu nowego sposobu do życia.

Wyprowadzenie zwłok niebeszocyka odbędzie się dziś w niedzielę z Royalu do Europy w godzinach obiadowych, na który to obrzęd zaprasza znajomych:

Strapiony ojciec.

P. S. Na „wyprowadzeniu“ podobno nie było nikogo. Wszyscy się bowiem bali, żeby „strapiony ojciec“ nie chciał się pocieszyć znowu na koszt żałobnej publiczności.

V.

KRONIKA

Awanturnicy

We czwartek o godz. 7 i pół wiecz. koło hotelu Handlowego przy ul. Dominikańskiej dwóch elegancko ubranych mężczyzn rozpoczęli między sobą bijatykę. Baczne jednak oko posterunkowych przywróciło spokój, zabierając krewkich osobników do Komisariatu, celem sporządzenia protokołu za zakłócenie spokoju.

Tegoż dnia o godz. 11 wieczór kilku młodych ludzi, widocznie pijanych, idąc przez ul. Dominikańską, zakłócili spokój śpiących na całe gardło i zrzucając przechodniów z chodnika. Tym razem jednak w pobliżu nie było posterunkowego, aby wesółym panom upomnieć, że to nie las.

Kwesta uliczna

Dziś 19 kwietnia 1925 roku w niedzielę odbędzie się Kwesta na budowę ochronki im. Orzeszkowej (na przedmieściu). Ze względu na piękny cel, prosimy społeczeństwo grodzieńskie o poparcie siłowników idących w tym kierunku.

Amatorskie przedstawienie

W dniu 20 bm. w teatrze miejscowym, odbędzie się przedstawienie amatorskie trupy rosyjskiej pod dyr. p. A. Bielaiewa na korzyść „Złotki“ rosyjskiego.

Daną będzie komedia klasyczna Sardou w 3-ach aktach p. t. „Trzeba się rozwieść“.

W spektaklu przyjmują udział pp.: Aleksandra, Kreczetowa, Samaryna, Samsonowa, p. p.: Bielaiew, ojciec i syn, Niemirow, Arsenjew, Malkiewicz i inni.

Ceny biletów od 60 gr. do 4 zł. Początek o godz. 8.30 w. Bilety

w kasie teatru od 1—4, oraz w księgarni Iberskiego a w dniu przedstawienia w teatrze od 6 wiecz.

Odterminowanie ciągnięcia loterii

Komunikują nam, że termin ciągnięcia loterii fantowej Polsk. T-wa Dobroczynności w Grodnie został przesunięty na dzień 15 czerwca r. b., w którym to dniu ciągnięcie odbędzie się nieodwołalnie. Pozostałe bilety są do nabycia w następujących miejscach: w kancelarii T-wa (Dom dobroczynności), w Kasie Magistratu u Skarbnika, oraz w Redakcji naszego pisma. Loteria ze względu na piękny cel jakoteż na wielką moc nader wartościowych fantów przy śmiesznie niskiej cenie biletów 1 zł. za los, budzi olbrzymie zainteresowanie i biletysą wprost rozchwytywane.

Baczność!!

Do wszystkich członków Czerw. Krzyża Oddziału Grodzieńskiego

W końcu b. m. odbędzie się w Białymstoku Okręgowy Zjazd delegatów Czerw. Krzyża dla dokonania wyborów Rady naczelnej, Zarządu Okręgu, oraz opracowania planu przyszłej działalności.

Głódno powinno zabrać głos w tej ważnej sprawie i w tym celu wszyscy członkowie Oddziału miejscowego powinni przybyć dn. 20 kwietnia o godz. 6-ej do sandozatu rolniczo-Orzeszkowa 20 dla wybrania odpowiednich delegatów na Zjazd.

Wszyscy, którym leży na sercu rozwój instytucji stawić się powinni, chociażby przez poczucie obywatelskiego obowiązku!!

Zgubiono

Tymczasowe zaświadczenie wydane przez gminę Skidelską na imię Heleny Jęzepyk.

Do wynajęcia

sklep oraz osobny frontowy pokój.

Bonifraterska 18.

Wkrótce w kinie „Palace“

„Ojciec Sergiusz“

— w rolach gl. —

Mozzuchin, Lisienko

Ukazał się nowy numer tygodnika

Wiadomości

Literackie

Adres Administracji:

WARSZAWA, Ś-to Krzyska 30,
tel. 223-04.

Nerwowi, Neurastenicy,

którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholię, Przewrót życia, bezsenność, ból głowy, trwóliwość, hypochondrję, nerwowe dolegliwości serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weissa o cierpieniach nerwowych.

Dr. Gebhard et Co. Gdańsk (Danzig)
Kassub. Markt 1 B.

Z powodu koniecznego wyjazdu zmuszony jestem przerwać przyjęcia.

Wracam 10-go maja.

Okuli- sta Dr. Jan Rup

Anons.

Wkrótce! Wkrótce!
W KINO-TEATRZE PALACE

Dzwonnik z Notre Dame

Monumentalne arcydzieło filmowe wszechświatowej sławy.

Wkrótce! Wkrótce!

Zdrowy, kwitnący wygląd

i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco-odżywczego proszku „Plenusan“. Najlepszy środek, wzmacniający krew, mięsność i nerwy.

1 pud. 6 zł. 4 pud. 20 zł. Szczegółowa broszura №6 bezpłatnie.

Dr. Gebhard & Co. Gdańsk (Danzig)

Składajecie ofiary na L. O. p. P.

Czytacie „Nadnemeński Kurjer Polski“

„CRESOVIA“

Czy jesteś już członkiem
cywilnego klubu sportowego?